



Zależy nam na dobrej kondycji wolsztyńskiego Szpitala... Wywiad z burmistrzem Wolsztyna Andrzejem Rogozinskim

Jak to się stało, że samorząd gminny w ogóle podjął rozmowę w sprawie modernizacji Szpitala, przecież nie jest to jego zadaniem ?

Zgodnie z literą prawa organem założycielskim szpitala jest powiat i to on ma wpływ na jego funkcjonowanie. Jednak Zarząd Powiatu zwrócił się do nas w tej sprawie z prośbą. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia do końca 2016 roku wszystkie szpitale muszą być dostosowane do wymogów Unii Europejskiej. Związane jest to ze znaczną, a więc kosztowną modernizacją wolsztyńskiego.

...znaczną i kosztowną modernizacją ?

Rozbudowa dotyczyłaby nowoczesnej sterylizatorni sprzętu medycznego i łóżek, nowoczesnego bloku operacyjnego, a także pojawiła się szansa, że za zgodą Wojewody można by utworzyć Szpitalny Oddział Ratunkowy. Przewiduje się, że koszt całej inwestycji wyniesie około 25 mln zł.

Czy powiat zwrócił się tylko do naszej gminy ?

Powiat sam nie jest w stanie udźwignąć takiej inwestycji, dlatego próbuje przekonać do tego wszystkie gminy, które go tworzą, aby współfinansowały dostosowanie Szpitala. Samorząd wolsztyński jako pierwszy odpowiedział na prośbę powiatu. Dlaczego? Zależy nam bardzo, aby Szpital w Wolsztynie dalej funkcjonował i to według podwyższonych standardów unijnych, bo nade wszystko musimy dbać o bezpieczeństwo zdrowotne naszych mieszkańców.

Czy pierwsze lody zostały już przełamane ?

Na komisji zdrowia złożyłem wniosek, aby jak najszybciej zorganizować takie spotkanie. Czasu przecież mamy coraz mniej. Pod koniec czerwca odbyło się w Urzędzie Miejskim specjalne posiedzenie z Zarządem Powiatu, na które zostali zaproszeni wszyscy radni naszej gminy oraz powiatu.

Jakie padły ustalenia ?

Gmina Wolsztyn jest gotowa udzielić pomocy finansowej na modernizację Szpitala. Natomiast nie bez znaczenia jest sposób zarządzania tą lecznicą, choć bezwarunkowy jest jej społeczny charakter. Powiat oczekuje, aby nasz samorząd przekazywał corocznie przez 20 lat kwotę 250 tys. zł. To łącznie niebagatelna kwota, więc naturalnym jest, że chcemy mieć jakiś wpływ na jej rozdysonowanie. I tę sprawę musimy jeszcze doprecyzować. Jestem jednak w tym względzie optymistą i mam nadzieję, że wkrótce przedsięwzięcie „ruszy”. **Dziękujemy za rozmowę.**



Trzeci raz kolorowo, wesoło i z przytupem

Kolejny raz przyjechały do nas zespoły pielęgnujące tańce i zwyczaje swoich regionów, w ramach III Spotkania Folklorystycznego na Ziemi Wolsztyńskiej. W tym roku, jak podkreślają organizatorzy, zespoły spotkały się na linii północ-południe i wschód-zachód. Z północy przyjechał Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Kościierzyna” z Kościierzyny, z południa Zespół Folklorystyczny „ORAWIACY” z Lipnicy Wielkiej. Wschód reprezentował Zespół Folklorystyczny „Kurpianka” z Kadziła, a zachód nasz rodzimy Zespół Pieśni i Tańca Kębłowo. Najdalej na południu ma swą siedzibę ALBA REGIA z najstarszego na Węgrzech miasta Székesfehérvár. Występy odbyły się w parku miejskim w Wolsztynie oraz w kębłowskim Domu Kultury.

